№ 87. Sobota 15. Kwietnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Nowy York, 5. kwietnia (po południu). Po trzydniowej krwawej bitwie Grant zajął o 3ej godzinie rano Richmond i Petersburg. Lee cofnął się ku Linchburgowi, Grant wyruszył za nim. Lee stracił 15.000 zabitych i rannych, 25.000 jeńców i 100 do 200 dział. Strata Granta 7000 ludzi. — Seward oświadczył w Washingtonie: jeżeli lud pochwala politykę rządową, tedy rząd po skończonej wojnie zachowywać będzie politykę nieinterwencyi. Jeżeli Anglia będzie postępywać sprawiedliwie, to Kanada nie będzie naruszona.

Część urzędowa.

Gminy *Wołoskowa*, *Podhajczyki* i *Jarczowce* w obwodzie Złoczowskim celem założenia wspólnej szkoły w Wołosowce zobowiązały się po wieczne czasy najdalej do 1. września 1866, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, i utrzymówać go zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, na opał szkoły dawać rocznie 6 kóp 51 sn. okłotów i każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma ponosić koszta utrzymania szkoły w ochędóstwie, płacić rocznie 172 złr. 50 c. w. a. w gotowiźnie i dodawać 22 mierzyc żyta w ziarnie. Nadto zobowiązały się gminy dawać 2 złr. rocznie na drobne potrzeby szkolne, i ogród w Wołosowce pod N. top. 2, rozległości 1355 sążni □, własnością gminy będący oddać na użytek szkoły z warunkiem, że na części tego ogrodu rozległości 55 sążni □ będzie założona szkoła drzew owocowych, podczas gdy część pozostałą obejmie nauczyciel na własny użytek.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się gr. kat. proboszcz w Podhajczykach ks. Sylwester Wojakowski na czas swego kapłańskiego urzędowania w temże miejscu dodawać rocznie po 4 mierzyce żyta.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6. kwietnia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 15. kwietnia.

O czynnościach *berlińskiej konferencyi celnej* donosi *N. Ztg.*: „Zebrana tu jeneralna konferencya związku celnego zajmowała się przedewszystkiem stanowczem ułożeniem taryfy, do której pominąwszy kilka redakcyjnych i mniej ważnych zmian rzeczowych miały być jeszcze przyjęte zmiany ułożone z Francyą w protokole z 14. grudnia. Protokołem z 8go b. m. została już ta taryfa ostatecznie ułożona, i będzie przedłożona izbie deputowanych do potwierdzenia na pierwszem posiedzeniu po świętach. Najdalej 5. maja ma być taryfa ogłoszona, gdyż z dniem 1. lipca r. b. wchodzi ona już w moc obowiązującą. Przy tej sposobności miano oraz postanowić, że z dniem 1. lipca mają niezwłocznie wejść w prawomocność stanowcze opłaty taryfowe, na co, jak wiadomo, zezwoliła już izba deputowanych."

Przedłożony *pruskiej* izbie deputowanych *plan powiększenia floty* żąda dla pruskiej marynarki nakazującego poszanowanie stanowisko pomiędzy państwami morskiemi drugiego rzędu. Na to potrzeba: floty bojowej o 10 fregatach; 10 bateryi pancernych ku obronie warownych wybrzeży i portów; 8 krytych korwet śrubowych o 28 działach; 6 zwyczajnych korwet o 17 działach ku ochronie zamorskiego handlu; 6 paropływów awizowych do obserwowania nieprzyjaciela i do służby depeszowej. Preliminarz wszystkich kosztów wynosi 34,593.500 talarów. Termin do wykonania tego planu naznaczony jest na 12 lat.

Na zarzuty, jakie podnosił *Jules Favre* na posiedzeniu *francuzkiego ciała prawodawczego* z 11go b. m. przeciw całej zagranicznej polityce rządu, odpowiedział *Ollivier* mową bardzo piękną i przyjętą oklaskami przez izbę. Przedewszystkiem podniósł on zasadę nieinterwencyi, którą rząd musi zachować przy każdej sposobności. Przeciw naganie, z jaką wystąpił J. Favre za postępowanie rządu w Mexyku, zabrał głos *Costa*, który bawił dłuższy czas w Mexyku w misyi urzędowej. Jego zdanie o tamtejszych stosunkach jest bardzo pomyślne, i wróżył on jak najlepszą przyszłość finansowej i wojskowej działalności młodego cesarstwa. Mimo to sądzi on, że nie można zbyt pospiesznie odwoływać wojsk francuskich, gdyż honor Francyi i jej sztandaru moznaby narazić tem na niebezpieczeństwo. Po nim mówił *Picard* przeciw polityce rządu w Mexyku.

W Paryżu mówią, iż marszałek Bazaine ma widoki objęcia wcześniej lub później teki ministeryum wojny. Marszałek Mac-Mahon miał oświadczyć, iż poda się do dymisyi, jeżeli jenerał Fleury ministrem wojny zostanie. Na teraz marszałek Randon zostaje przy swoim urzędzie. Również i p. Chasseloup-Laubat zostanie przy ministeryum marynarki, chociaż mu dają następcę w admirale Rigault de Genouilli. Mówią ciągle o podróży cesarskiej do Algeryi, o wycieczce do Nicei, o zwiedzeniu eskadry ewolucyjnej i o podróży do Korsyki, którą Cesarz w towarzystwie tej eskadry odbyć ma.

La France wspomina o wieściach odnoszących się do podróży Cesarza Napoleona do Algieryi. Nie przecząc, że Cesarz może ma zamiar podobnej podróży, dziennik ten zapewnia jednak, iż wiadomość w Algierze obiegająca, jakoby książę Murat udać się miał do Algieryi dla przygotowania przybycia Cesarza, zupełnie jest bezzasadną.

Nord paryzki donosi, iż jenerał gubernator Litewski Murawiew, przybył do Petersburga, dla zażądania dymisyi z powodu podeszłego wieku i słabości zdrowia.

Telegram z Lizbony z dnia 10. kwietnia donosi, iż Król przyjąwszy dymisyę ministeryum Loullé, polecił margrabi Sa da Bandera uformowanie nowego ministeryum. Eskadra angielska w Portlandzie na kotwicy stojąca, odebrała rozkaz udania się do Lizbony.

Wiadomości z Madrytu dość są niepokojące. Zdaje się, iż wypadki dotychczasowe zapowiadają ruchy, których doniosłości oznaczyć jeszcze nie można. W ogóle większa jest jeszcze agitacya po prowincyach niż w stolicy samej. Utrudni to podobno rozwój stosunków konstytucyjnych w całym kraju.

III.

Lwów, 14. kwietnia. Zdawałoby się, że kiedy dla wielkiej objętości i wagi niepodobna przy teraźniejszej taryfie transportować zboża koleją galicyjską, to transport mąki jako produktu droższego mniejszym ulegnie trudnościom. Ale i tu cena transportu na kolei żelaznej okazuje się zbyt wygórowaną, i to stało się przyczyną zjawiska godnego zastanowienia, że w r. 1864 równolegle z koleją galicyjską wywieziono wozami zwyczajnemi ku Jarosławiu i Rzeszowu 33.102 cet. mąki. I nie dziw. Transport bowiem mąki wozami ze Lwowa wynosi do Jarosławia 30 kr., do Rzeszowa 45 kr. od cetnara, podczas gdy transport koleją z opłatą ażia wynosi do Jarosławia 64 kr. a do Rzeszowa 79.4 kr. w. a. I tutaj więc zniżenie taryfy nietylko byłoby w dobrze zrozumianym interesie kolei, uchyliłoby bowiem konkurencyę transportu wozowego, ale podniesćby mogło znamienicie produkcyę mąki w naszym kraju, gdyż istniejące już u nas młyny parowe w widokach znacznego odbytu powiększyłyby niezmiernie produkcyę mąki, a nawet powstałyby nowe młyny z korzyścią dla przedsiębiorców i dla gospodarstwa krajowego.

Transport jarzyn wszelkiego rodzaju tudzież nabiału dotychczas bardzo był mały na kolei galicyjskiej. Transportowano bowiem jarzyn i nabiału na tejże kolei w r. 1861 18.161 cet., w r. 1862 18.673 cet., a w r. 1863 16.922 cet. Zbyt drobne to cyfry w stosunku do produkcyi krajowej. Przyczyny zaś tak nieznacznego transportu szukać należy znowu w wygórowanej taryfie, mianowicie w tem, że ta taryfa w obrocie wewnątrz kraju wszelki transport prawie niemożliwym czyni. Można w prawdzie przy sprzyjających nadzwyczajnych okolicznościach, co jednak tylko bardzo rzadko zdarzać się może, wywozić jarzyny, kartofle i nabiał koleją galicyjską za granicę, lubo znaczna odległość pomnażając koszta transportu wywóz takowy utrudnia; ale transportować jarzyny i nabiał wewnątrz kraju, z jednej stacyi do drugiej, na targi krajowe wzdłuż kolei, jest istotnem niepodobieństwem. Czyliżby zniżenie ceny transportu jarzyn i nabiału mogło przynieść jaki uszczerbek w dochodach kolei? Odpowiedź na to jasna. Przy dzisiejszej taryfie transport prawie niemożliwy, dochód więc prawie żaden. Zniżenie taryfy umożliwi i wielce pomnoży transport, a tem samem pomnoży się dochód i zysk kolei.

O transporcie drzewa opałowego i budulcu na kolei galicyjskiej niemamy pod ręką dokładnych dat, to jednak pewna, że w porównaniu z nadzwyczajnem bogactwem kraju naszego w drzewo i materyał budowlany transport tego artykułu na kolei galicyjskiej prawie jest żaden. Tutaj wysoka taryfa także niemożliwym czyni wszelki wywóz, zniżenie zaś jej nietylko zapewniłoby przedsiębiorstwu kolei znaczny dochód, ale przez ułatwienie odbytu podniosłoby niezmiernie handel tym produktem, którego obfitość stanowi niemałe bogactwo kraju.

To samo niemal da się powiedzieć o innych produktach krajowych. Zbyt szczupłe są ramy naszego dziennika, ażebyśmy każdy artykuł z osobna obszernie i dokładnie traktować mogli. Za przy-

kład przytoczyliśmy tylko zboże i mąkę, jarzyny, nabiał i drzewo. To samo da się powiedzieć o spirytusie, o węglu kamiennym, torfie, kamieniu, nawozie i innych ważnych dla gospodarstwa krajowego przedmiotach. Nadmienić tu jeszcze chcemy pobieżnie *o nafcie*, której produkcya w kraju naszym przy ułatwionym odbycie przybrałaby mogła ogromne rozmiary, gdy tym czasem nie tylko produkcya ta się nie podnosi, ale z powodu wysokich cen transportu na kolei, już amerykańskie petroleum w samej monarchii austryackiej konkuruje z galicyjską naftą. Przyczyna w tem, że transport nafty amerykańskiej z Hamburga do Wiednia jest tańszy niż ze Lwowa do Wiednia; i obliczono, że transport tego artykułu z Nowego Yorku do Antwerpii wynosi 62½ kr. zaś ze Lwowa do Krakowa 1 złr. w. a. *od cetnara*.

Staraliśmy się wykazać, że w kwestyi zniżenia taryfy galicyjskiej kolei żelaznej interes przedsiębiorstwa idzie ręka w rękę z interesem produkcyi krajowej i gospodarstwa krajowego. Nie masz tu zdaniem naszem antagonizmu, panuje owszem zgodność zupełna. Dla tego mamy wszelką otuchę, że światli mężowie stojący u steru Towarzystwa kolei, w obec faktów tak dowodnie przemawiających nie będą się ociągać w zaprowadzeniu dalszych zniżeń taryfy. W taki sposób bowiem najskuteczniej poprą interes Towarzystwa a zarazem i krajowi nie małą przyniosą usługę.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 13. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dziś w kościele parafialnym w burgu dwór będzie się znajdował o godz. 9 na kazaniu i sumie, poczem odbędzie się obiad dla ubogich i umywanie nóg.

Fzm. książę Fryderyk Liechtenstein miał przedwczoraj osobną audyencyę u Jego ces. Mości.

Fzm. Benedek odjeżdża dziś z rana na święta do Gracu. Jego Ex. pan minister policyi Baron Mecsery, udał się wczoraj w podróż na dni kilka. Dr. Ludwik Gaj bawi od kilku dni w Wiedniu.

(Sprawy węgierskie.) *Bothschafter* z 13. b. m. pisze: „W ostatnich czasach rozszerzały dzienniki tyle wiadomości o sprawach węgierskich, że uważamy za rzecz stosowną przeglądnąć je nieco. O ile nam wiadomo, oczekują w istocie najwyższego reskryptu, którym ma być zniesione prowizoryum w Węgrzech. Ale jeśli zniesienie tego prowizoryum zapowiadają już na przyszły miesiąc, tedy zdaje nam się, że nadzieja ta zostanie cokolwiek zawiedziona. Z początku naznaczono wprawdzie ten termin, ale odtąd zajęły obrady nad tym przedmiotem tyle czasu, że zaprowadzenia zwykłego sądownictwa i tego wszystkiego, co się łączy ze zniesieniem wojskowego prowizoryum, można dopiero nieco poźniej się spodziewać, gdyż po najwyższym reskrypcie muszą przecież nastąpić wprzódy potrzebne bezpośrednie przygotowania do zmiany stanu rzeczy.

Z natury rzeczy wypływa także, że z najwyższym reskryptem względem zniesienia prowizoryum niemoże łączyć się żadne oznajmienie terminu co do zwołania lub zebrania się węgierskiego sejmu krajowego. Ten akt prawno-polityczny zawisł głównie od zamknięcia sesyi obszernej Rady państwa, a ponieważ czas trwania jej jest bardzo jeszcze niepewny i prawdopodobnie dość długo jeszcze się przeciągnie, tedy niemożna dzisiaj jeszcze nic pewnego powiedzieć o zwołaniu lub zebraniu się sejmu węgierskiego. Za punkt oparcia może służyć to tylko, że przy dokładnem obliczeniu terminów, naznaczonych w ustawach węgierskich może sejm krajowy zebrać się nieprędzej jak po 73, a niepoźniej jak w 84 dni po zwołaniu jego. Jeźliby już teraz nastąpiło zwołanie, tedy przypadłyby obrady sejmu jeszcze w ciągu sesyi pełnej Rady państwa. Zwołanie więc może na wszelki sposób dopiero w takim czasie nastąpić, od którego licząc podług terminów prawnych nastąpiłoby zebranie się sejmu po zamknięciu sesyi pełnej Rady państwa. Dziś więc nieda się termin jeszcze wcale oznaczyć, gdyż zależy on od trwania sesyi obszernej Rady państwa. Wszelkie obliczenia są tylko prawdopodobne, a my niechcielibyśmy ręczyć za to, że obliczenie jednego z dzienników tutejszych, podług którego mogłoby zebranie sejmu nastąpić dopiero w grudniu, należy do najprawdopodobniejszych.“

(Węgierski instytut kredytowy ziemski.) W obecności kr. komisarza Kaima i pod kierunkiem prezesa komisyi nadzorczej hr. Jerzego Karolyi, odbyła się w Peszcie dn. 11. b. m. kwartalna rewizya kas, książek i likwidatury węgierskiego instytutu kredytowego ziemskiego. Jednocześnie ogłoszony wykaz z 31. marca jest dowodem, że czynności zakładu coraz się bardziej powiększają. W ciągu ostatniego półrocza powiększyły się pożyczki hipoteczne z 9,031.062 złr. na 10,592.084 złr., a więc o 1,561.022 złr. zarazem fundusze do rozporządzenia powiększyły się z 1,147.848 złr. na 1,414.890 złr. zatem o 267.042 złr. zaliczki na papiery instytutu zmniejszyły się z 947.238 złr. na 374.938 złr. zatem o 572.300 złr. Przeznaczonych do losowania listów zastawnych jest w obiegu za 9,180.900 złr. to jest o 1,300.800 złr. więcej także dziesięcioletnie obligacye procentowe powiększyły się o 242.000 złr. Fundusz zabezpieczenia pomnożył się o 16.208 złr. i wynosi teraz 2,278.123 złr.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Ostatnie wiadomości z Rzymu zaprzeczają najmocniej wieściom w dziennikach włoskich i francuzkich rozsiewanym, jakoby część wojska francuzkiego wkrótce po świętach wielkanocnych państwo papiezkie opuścić miała. Potrzeba dalszego pozostania wojsk francuzkich tak dalece jest widoczną, iż mówią nawet o przybyciu nowych posiłków. Wojsko bowiem francuzkie stacza właśnie teraz liczne potyczki z rozbójnikami na południowych granicach państwa papiezkiego; ostatnia potyczka była przed kilkoma dniami z bandą Fuoco pod Cepranu; ubito w niej do 30 rozbójników, lecz padło przytem kilku żołnierzy francuzkich.

Wiadomościom przez różne dzienniki skwapliwie rozsiewanym o zamierzonem wydaleniu się Papieża z Rzymu, za nadejściem pewnych ewentualności ostatnie doniesienia z Rzymu stanowczo zaprzeczają. Potwierdza się owszem, iż rząd papiezki myśli o uformowaniu armii 12 tysięcznej, według pierwiastkowego planu księdza Merode, oraz o uformowaniu legii cudzoziemskiej z ochotników. Rząd papiezki gorliwie się teraz planem tym zajmuje. Ojciec św. był słaby przez parę dni, przyszedł jednak już zupełnie do siebie, i pontyfikować będzie w wielkim tygodniu przy uroczystościach kościelnych w bazylice św. Piotra. Robią się też wielkie przygotowania gwoli obchodu rocznicy powrotu Papieża z Gaety. Obchód ten odbyć się miał w dniu 12. kwietnia, odłożony jednak został i odbędzie się po świętach wielkanocnych. Napływ cudzoziemców ze wszystkich stron świata katolickiego jest wielki; nowi pielgrzymi codziennie przybywają. Przybył też i pociąg z Wiednia z towarzystwem wspólnej podróży, które się tam zebrało.

W dniu 9. kwietnia Papież błogosławił palmy i rozdawał je członkom ciała dyplomatycznego. Mnóstwo było obcych na procesyi w bazylice św. Piotra. Książę Persigny przybył już do Rzymu i stanął w hotelu ambasady francuzkiej.

Z Turynu donoszą, iż cała Kalabria znajduje się w okropnem wzburzeniu. Rozbójnictwo wybuchło tam z taką siłą, iż władze wojskowe i cywilne, nie będąc na to przygotowane, zupełnie są bezsilne i rady sobie dać nie mogą. Trzy bandy rozbójników pod hersztami Palma, de Franco i Guerra wpadły do Kalabryi z państwa rzymskiego. Każda z tych band liczyć ma do 150 rozbójników. Jenerał Pallavicini spieszy wprawdzie w nagłym pochodzie do Kalabryi, ale tymczasem wiele wsi spalono, wielu mieszkańców uprowadzono, wiele kobiet i dziewcząt zgwałcono. Słowem cały stan kraju jest okropny.

Niemcy.

Berlin, 10. kwietnia. *(Sprawa poczt i telegrafów zaelbiańskich.)* *Nordd. Allg. Ztg.* ogłosiła memoryał rządu pruskiego, usprawiedliwiający żądanie Prus, zlania poczty i telegrafów w Księstwach zaelbiańskich z pocztami i telegrafami pruskiemi. Żądanie to ugruntowane jest na interesie Księstw i na interesie Prus samych. Ze względu na interes Prus zamieszczona jest w końcu następująca uwaga: gdyby rząd pruski nie objął poczt i telegrafów w Księstwach, lecz gdyby się tam osobna administracya uformowała, w takim razie Prusy byłyby w gorszem położeniu pod względem telegrafów i poczt niż przed wybuchem wojny duńskiej. Pruska administracya telegrafów i poczt przeciętaby miała bezpośrednią komunikacyą z Danią i Szwecyą przez Hamburg, straciłaby na dochodach, a naturalny i prawny jej wpływ przy zawieraniu traktatów z obcemi mocarstwy, byłby uszczuplony.

Dla Prus zaś szczególne ma znaczenie zapewnić sobie ciągłą komunikacyę depesz służbowych do wojska w Księstwach i do statków wojennych w portach tamtejszych.

Reskrypt Króla Jego Mości pruskiego, telegrafem w treści podany, opiewa dosłownie jak następuje:

„Odnośnie do rozkazu mojego z dnia 18. grudnia, którym postanowiłem ażeby jako znak wdzięczności mojej i wdzięczności ojczyzny wszystkim tym, co w świetnej kampanii przeszłorocznej broń pruską nowemi przyozdobili wawrzynami pomniki w Berlinie, w Düppel i Alsen wystawione były, stanowię niniejszem, iż kamienie węgielne do pomników tych narodowych w Berlinie w dniu 18. w Düppel w dniu 21. a na wyspie Alsen w dniu 22. kwietnia bieżącego roku, położone być mają. Polecam ministeryum stanu ogłoszenie niniejszego mojego rozkazu.

Berlin, 8. kwietnia 1865 r.

Wilhelm.“

Grecya.

(Obawa zaburzeń i niepokojów.) Dzienniki greckie donoszą, że przybyło do Aten pismo lorda Russela, o którego treści sprzeczne rozchodzą się wieści. Na dwa punkta wszyscy się jednak zgadzają. Minister angielski oświadczył, iż umie ocenić trudności obecnego położenia, lecz że jedną tylko radę dać może, to jest wydalenie hr. Sponneka, który uważany jest jako zawada w rozwoju pomyślności kraju i zmianie obecnego systemu rządzenia. Jeżeli Grecya tej rady usłucha, to dobrze, jeżeli zaś nie usłucha, to sama złe skutki przypisać sobie będzie musiała. Anglia ubolewałaby nad zaburzeniem spokojności publicznej w Grecyi i burzycieli nie uważałaby jako przyjaciół kraju, lecz pomocy materyalnej w żadnym razieby nie udzieliła. Zresztą minister angielski nie grozi ani usunięciem protekcyi angielskiej, ani militarnem zajęciem kraju, jak to dzienniki zapowiadały.

Rząd Króla Jerzego nie czuje się wcale bezpiecznym. Wydaje rozporządzenia, jak gdyby Ateny znajdowały się w stanie oblężenia. Jeden batalion piechoty umieszczony jest zaraz za pałacem królewskim; w jednej dzielnicy miasta, znanej od dawna z burzliwości i niepokoju, stoi oddział pompierów z przyrządami do sztur-

mowania domów. Do Stylidy wysłano parowca, ażeby przywiózł batalion piechoty, tamże konsystujący, chociaż w okolicach Stylidy pełno jest rozbójników. — Okolice Aten przepełnione są wojskiem nieregularnem. Spisują protokoły i wzywają oficerów do złożenia deklaracyi, iż rządowi wiernie służyć będą. Awanse w armii są częste, i często rozdają ordery, a wartę pałacową żywią ciągle z kuchni królewskiej.

Kronika.

(Stowarzyszenie techników.) Na posiedzeniu stowarzyszenia techników w d. 11. b. m. prof. Dr. Gatscher mówił o tak zwanej zarazie sybirskiej grasującej w Petersburgu, i niepokojącej nawet kraje więcej ku zachodowi położone. Wyjaśniał, że ta choroba jest rodzajem tyfusu, który nie pochodzi z Syberyi, lecz wywywięzuje się między uboższą ludnością petersburgską wycieńczoną głodem, zimnem i niedostatkiem, zwłaszcza, że grunt napływowy nad Newą i wylewy tej rzeki wywierają szkodliwy wpływ na stan zdrowia. Przy tej sposobności mowca oddał pochwałę rozporządzeniom tutejszego magistratu względem czyszczenia dziedzińców. Następnie Dr. Günsberg mówił o opalaniu pokoi i pokazywał rysunki pieców w rozmaitych krajach używanych. W końcu p. inżynier Wierzbicki mówił o cemencie (z Koblencyi) użuwanym do budowy fundamentów pod mosty kolei lwowsko - czerniowieckiej, i pokazywał próbki tego cementu. Zgromadzenie było jak zwykle bardzo liczne. Przyszłe posiedzenie we wtorek po świętach.

(Dr. Stroński †.) „Czas" donosi: Dnia 13. b. m. popołudniu zakończył życie po krótkiej a dolegliwej chorobie Franciszek Stroński, Doktor filozofii, niegdyś profesor tego przedmiotu w zakładzie filozoficznym w Gorycyi, później profesor w uniwersytecie lwowskim, bibliotekarz przy tamtejszej bibliotece uniwersyteckiej, radzca cesarski i szkolny, od lat kilku bibliotekarz i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, mąż wielkich zasług w zawodzie nauczycielskim i bibliotekarskim, wielkiej prawości i zacności charakteru. Uniwersytet nasz i kraj cały, w którym powszechnie zmarły był znany i szanowany, ponosi w nim wielką, bardzo wielką stratę.

(Listy gończe.) Dawid Loba z Roll, kantonu Waadt w Szwajcaryi 43 l., były dyrektor fabryki papieru w Czerlanach skazany przez c. k. sąd krajowy lwowski na 8 miesięcy aresztu zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu, zbiegł z więzienia i rozesłano za nim listy gończe.

(Pożary.) W Siankach w powiecie Boryniecki[m] pożar zniszczył w marcu b. r. dom mieszkalny i budynki gospodarskie włościanina Stefana K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Podobnej klęski doznał włościanin Stefan N. w Rozsochach w powiecie Staromiejskim w nocy z 26. na 27. z. m.

W Ulazowie w powiecie Cieszanowskim spłonęła na folwarku dworskim d. 1. b. m. stodoła wraz ze zbożem. Przyczyny tego pożaru dotychczas nie wykryto.

(Odkrycie sprawcy kradzieży w kościele N. P. Maryi w Krakowie.) „Czas" donosi pod dniem 12. b. m.: Wszystkie naczynia kościelne i pieniądze skradzione wczorajszej nocy w skarbcu kościoła N. P. Maryi, odzyskane zostały dzisiaj przed wieczorem, dzięki zabiegliwości i roztropności urzędników policyjnych, którzy gorliwie tą sprawą się zajęli. Sprawcą tej kradzieży jest Szymon Sierakowski, syn niegdyś kościelnego przy kościele N. Panny Maryi, a dziś starca pod opieką Towarzystwa Dobroczynności. Szymon Sierakowski zostaje w służbie przy kościele katedralnym na Zamku, i aresztowany został wczoraj na mocy poszlaków, których pierwszem źródłem był sklep żelazny p. Góreckiego, gdzie zbrodniarz kupił był młotek i dwa dłuta. Z opisu osoby p. Szwenk inspektor policyjny powziął podejrzenie na Sierakowskiego, a odwiedziwszy go, dostrzegł na ręku skaleczenie; pisaliśmy zaś, że dłuta znalezione w kościele były pokrwawione. Nadto zawinięte one były w sklepie w papier, który się znalazł w mieszkaniu Sierakowskiego. Sprawca nie przyznał się, usilował wykazać się nieobecnością i podobno, że o 11. wieczór już był u siebie, coby służyło za dowód, że zaraz wieczór po zamknięciu kościoła wziął się do roboty. Komisarz policyjny p. Brudzyński z pomocą kilku policyjnych inspektorów prowadził dochodzenie, które uwieńczone zostało skutkiem, albowiem po różnych śladach powzięto podejrzenie, iż Sierakowski ukrył rzeczy skradzione. Znaleziono je wreszcie dziś przed wieczorem w piwnicy na Zamku, a że nic z nich nie zostało uronionem, chyba kilka złotych, które mógł Sierakowski wziąść do kieszeni, bo tyle przy nim znaleziono, to ztąd wnosić należy, że naczynia kościelne i pieniądze zawinięte były w albę, tak jak je zapewne ze skarbcu wyniósł, i opieczętowane. Już wczoraj Sierakowski oddany został sądowi karnemu, i zapewne nie wie jeszcze, że zbrodnia jego została wykryta.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 13. kwietnia. Z powodu świąt izraelickich mieliśmy w ubiegłym tygodniu zupełną stagnacyę w *handlu zbożem* jako pozostającym tu prawie wyłącznie w ręku izraelitów. Przy nadchodzących świętach zwykle większe wydatki pociągających za sobą, właściciele gruntów na prowincyi sprzedawali pomniejsze partye rozmaitych gatunków zboża, te jednak jako pozbywane z potrzeby, po cenach znacznie niższych od tych, które notują komisaryaty targowe, nie wywierają żadnego wpływu na ruch ogólny. Targowice były więcej ożywione, ale do Krakowa i innych miast nadgranicznych nic nie przywieziono z Królestwa Polskiego. Wzdłuż Sanu a szczególniej w Jarosławiu zaczynają spuszczać zboże wodą, i według niezawodnych doniesień zwieziono tam już około 30.000 korcy pszenicy i żyta, które będą posłane do Gdańska. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia zgłaszano się tu z Bielska o produkta galicyjskie, albowiem w tamtejszych okolicach górzystych, równie jak w nizinach podkarpackich okazuje się coraz większy brak zapasów i jeżeli tylko właściciele produktów galicyjskich zniżą swoje żądania, wywóz w tamte strony otworzy się w najbliższych 14 dniach. Gościńcami janowskim i grodeckim wywieziono ztąd z początkiem tego tygodnia znaczniejsze przesyłki zboża przeznaczone do Dukli i Nowego Sącza. Ceny *pszenicy* loco Lwów wynosiły 5 zł. 50 c. do 6 zł. według gatunku. *Jęczmień* 130 ℔ wagi płacono po 3 zł. 15 do 20 c.. Browary krakowskie zakupują ten artykuł z Królestwa Polskiego, a browar Götza w Okocimie z Morawii, tylko lwowskie browary poprzestają na jęczmieniu krajowym. Na *żyto* przy cenach niezmiennych popyt był znaczny. Średnie gatunki 154 do 156 ℔ wagi płacono po 3 zł. 10 do 15 c., cięższe 160 ℔ wagi po 3 zł. 40 c. *Owies* wagi 92 ℔ płacono po 2 zł. 10 c. na gatunki cięższe już dla tego popyt jest mniejszy, ponieważ skarb, jak wiadomo najsilniejszy konsument, kupuje na miarę a nie na wagę. Rozmaite gatunki zboża wywiezione z Gródka, Jarosławia, Rzeszowa, Przeworska i Tarnowa do Krakowa i Bielska wynosiły ogółem około 3000 cet. Z powodu niepomyślnych doniesień o stanie zasiewów *rzepaku*, spekulanci tak tu jak innych prowincyach zajmują co do tego artykułu stanowisko wyczekujące. Stan powietrza oświeci nas wkrótce, czy te obawy są uzasadnione. — W sprzedaży *spirytusu* ogólna panuje stagnacya, a czego nie zakupują propinatorowie na potrzebę miejscową, to oczekuje w składach lepszych czasów. Między towarami przewożonemi z zachodu na wschód coraz znaczniejsze miejsce zajmują części maszyn i *narzędzia rolnicze* przeznaczone do Rosyi, a pochodzące z fabryk pragskich, berlińskich i wiedeńskich, które tem więcej na tym odbycie zyskują, ile że zapłata w gotowiznie jest pierwszym warunkiem kupna. Pożądanem byłoby dla przemysłu austryackiego w ogólności a dla przemysłu galicyjskiego w szczególności, aby we Lwowie znajdowały się składy fabryczne ułatwiające nabycie i wybór. — Tutejsza dyrekcya instytutu posługaczy i wielu znanych kupców chętnie weszliby w układy w tym względzie. Bydła *rzeźnego i opasowego* przeznaczonego do Lipnika i Florisdorf oddano na kolej tylko dwa małe stada.

Złoczów, 9. kwietnia. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. na targach w obwodzie Złoczowskim były następujące:

	Miejsce targu:											
	Busk		Kamionka		Radziechów		Sassów		Zborów		Złoczów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	27	2	30	2	10	2	25	2	25	2	83
„ żyta . . .	1	38	1	20	1	32	1	20	1	20	1	68
„ jęczmienia .	1	28	1	20	1	32	1	.	1	.	1	26
„ owsa . . .	.	94	.	95	.	80		70	.	90	.	94
„ hreczki . .	1	30	1	15	1	40	1	40	1	20	1	62
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	2	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	80		80	.	75	.	80		.	1	26
Cetnar siana . . .	1	20	1	20	1	20	.	90	1	40	1	30
„ wełny	.		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	60	5	.	5	20	4	.	7	.	5	60
„ „ miękkiego	7	40	3	60	3	55	2	50	6	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	12	.	10	.	.		11	.	10	.	12
Mas okowity . .	.	40	.	.	.	36	.	48	.	36	.	40

Wiedeń, 13go kwietnia. *(Targ na woły.)* Na naszym przedwczorajszym targu było 1292 wołów węgier., 618 galic. i 247 krajowych. Z tych sprzedano na potrzebę miasta 1282 sztuk, na prowincyę 704 sztuk, po za obrębem targu 1 sz., i płacono za 1 sz. ważącą od 500 do 700 ℔ 116 zł. do 160 zł., za 1 cetnar 18 złr. do 22 zł.

Ostatnia poczta.

Berlin, 13. kwietnia. Królewicz Fryderyk Karol udaje się z kilkoma wojskowymi do Dyppel i Alsen na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomniki dnia 20. i 22. kwietnia.

Hamburg, 12. kwietnia. Mieszczaństwo odrzuciło właśnie wniosek senatu, który żąda, ażeby emisya pieniędzy papierowych zależała od przyzwolenia senatu i mieszczaństwa.

Tulon, 12. kwietnia. Cesarski yacht „Aigle" zawinął tu z Nicey, ażeby być do dyspozycyi Cesarza w razie, jeżliby chciał jechać do Algieryi.

Madryt, 12. kwietnia. Minister handlu umarł na apoplexyę. Dzienniki opozycyjne ogłaszają manifest, którym wzywają swoich stronników, ażeby, nie zakłócili spokojności.

Kiel, 13. kwietnia. Według *Kieler Ztg.* zgromadzenie właścicieli okrętów uchwaliło większością głosów przyjąć pawilony pruskie. Mniejszość protestowała przeciw temu.

Komisya zajmująca się uregulowaniem granicy ukończyła główne prace. Granice oznaczono w polu. Za kilka dni protokoły będą zamknięte i komisya odroczy się.

Turyn, 12. kwietnia. Izba zezwoliła na sprzedaż kolei żelaznych, i cała odnosząca się do tego ustawa została uchwalona 156 głosami przeciw 88.

Londyn, 13. kwietnia. Według wiadomości z Indyi zachodnich wybuchła rewolucya w Peru. Prefekt Arequipa oświadczył, że jenerał Pezet w skutek traktatu z Hiszpanią przestał być naczelnikiem państwa. Miasta Ylo, Arica, Moquaqua, Taina wzięły udział w ruchu.

Tryest, 13. kwietnia. (Poczta zamorska.) **Konstantynopol**, 8. kwietnia. Porta postanowiła wysłać 15.000 ludzi pod dowództwem Saida Baszy, teraźniejszego dowódzcy wojsk, do Alepu wraz z Djeodetem Effendim jako komisarzem dla shołdowania plemion górskich w Anti Taurus.

Ateny, 8. kwietnia. Król zaraz po wielkiej nocy przedsięweźmie podróż po prowincyach i lato przepędzi w Korfu.

Nowy York, 1. kwietnia. Wojska Granta wyparte przez separatystów z Boylton Plankroad, wyparły następnie separatystów i zajęły While Dak road. Zdaje się, że główna kwatera Granta została przeniesiona o milę dalej.

TEATR.

W poniedziałek dnia 17. kwietnia na scenie polskiej: **„Twardowski na Krzemionkach"**, krotochwila czarodziejsko-romantyczna w 3 aktach — napisana przez J. Nep. Kamińskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. kwietnia.

Hotel George: PP.: Kakowski Jan, z Berezowiec. — Polański Teod., z Tarnopola.

Hotel Europejski: Czajkowski A., z Bóbrki. — Czajkowski J., z Sarnik.

Hotel angielski: Hr. Drohojewski K., z Tomanowic. — Treter M. Lub., z Dzwiniaczgór.

Hotel Langa: Br. Brunicki E., z Hureczka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. kwietnia.

PP.: Blesnowy Degenkreutz W. c. k. maj. i Lustig K. c. k. podporucz., do Pesztu. — Glantz J. c. k. kap., do Brzeżan. — Reindl A., do Choronowa. — Kotkowski Z., do Czerlan. — Hr. Komorowski W., do Dziewiętnik. — Hr. Rozwadowski H., do Tarnopola. — Aupustynowicz B., do Kniażego. — Lanery H., do Prusinowa. — Mysłowski A., do Koropca. — Padlewski Józ., do Chomiakówki. — Winogrodzki A., do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. kwietnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 328.53	+ 6.5	74.4	poł.-zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.26	+ 15.4	43.8	zachodni „	„
10.god.wiecz.	327.83	+ 10.2	62.5	„ „	„

Kurs Lwowski.

Dnia 13 kwietnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	8	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	73	8	91
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	66	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	44	1	46
Talar pruski	„ „	1	60	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	25	70	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	73	73	73
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	95	74	78
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	87	76	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	212	50	214	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. kwietnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	25
5% pożyczka narodowa	76	20
Losy z 1860 roku	93	80
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	185	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	10
Srebro	106	50
Dukat pojedyńczy	5	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.—	67.10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98 25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76.25	76.40
od kwiet. do paźd. po 5%	76.25	76 40
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.10	81.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.45	71 55
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.60	71.70
dtto. po 4½%	63.—	63.30
dtto. „ 4%	56 25	56.50
dtto. „ 3%	42.—	42 50
dtto. „ 2½%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.10	14.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	161.—	161.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	155 25	155.75
Przez. do wyl. z r. 1854	88.—	88.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.35	93.45
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	96.30	96.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	89.70	89.80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	67.50
„ 4½%	62.50	63.—
„ 4%	55.50	56.—
„ 3½%	48.—	48.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	58.—
„ 2¼%	51.—	52.—
„ 2%	45.50	46.—
„ 1¾%	40.—	40.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust.	88.—	88.50
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.—	93.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	90.—	91.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92 —
Obl. ind. po 5proc. za 100zł. Węgier	74 25	74.80
Banatu Tem.	72.75	73.25
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.50
Galicyi	74.—	74 50
Siedmiogrodu	70.—	70 50
Bukowina	70.25	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.—	71.50
Banat Temesz.	70.65	70.80
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.25	93.75
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	27.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	23.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	20.50
„ 2% „ 100 „	—.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	—.—	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183.—	183.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	577.—	579.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	83.75	84.25
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1798.—	1800.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.10	191.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	240 —	242.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	134.75	135.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	213.50	213.75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	56.—	56.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	169.75	170.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123 25	123 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	695.—	705.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	258.—	260.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195 —
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143.50	144.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	484.—	486.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	231.—	233.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	405 —	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	268.—	270.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.—
przeznaczone do los. po 5%	91.75	92.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.65	87.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	70.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	77.75	78.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	79.—	80.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	113.—	114.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	108.75	109.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.75	87.25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.50	89.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	94.—	94 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6 Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126.—	126.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.50	86.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	112.50	113.50
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palfiego „ 40 „ „	27.—	27.50
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.75	18.25
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	14.50	15.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.70	12.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.25	92.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.55	91.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.70	91 85
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.80	81 90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.40	109.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43 10	43.20
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.45	43.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.16½	5.17½
dtto. pełnej wagi	5.16½	5.17½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.75	8.76
Rosyjski imperyał	8.95	9.—
Talar związkowy	1.60	1.61
Srebro	106.75	107.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*